

# EXPRES



Nr 265 (1535)  
ROK V.

## ILUSTROWANY

WTOREK

### Wysokie odznaczenie Wł. Broniewskiego

Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektorem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademicka, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Na uroczystości przybyli: członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Hilarym Chelchowskim i Antonim Korzyckim na czele, członek Biura politycznego KC PZPR Jakób Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictw politycznych, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu Prezydenta RP wiceminister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski udekorował Jubilata Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, podkreślając jednocześnie, iż twórczością swą Broniewski służył wiernie i ofiarnie klasie robotniczej, Partii i narodowi.

## Kraj z entuzjazmem odpowiada na wezwanie załogi huty „Pokój”

KRAKÓW. — Załoga Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrochemicznych w Krakowie spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „Pokój”, podejmując pierwszą w woj. krakowskim zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia historycznej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na manifestacyjnym zebraniu załoga KZWM, dając wyraz wdzięczności i miłości dla Związku Radzieckiego i pragnąc przyczynić się do wzmocnienia światowego obozu pokój, postanowiła uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie załogi KZWM pozwoli na wykonanie do końca roku dodatkowej produk-

cji wartości 13,5 miliona zł. z r. 1937.

Wśród powszechnego entuzjazmu załogi i długo niemilkających okrzyków na cześć Chorażego Pokoju J. Stalina oraz WKP(b) i PZPR, poszczególne robotnicy i brygadzisci złożyli ponadto dodatkowe zobowiązania indywidualne i zespołowe.

KATOWICE. — Pierwsza na Górnym Śląsku odpowiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „Bobrek”, postanawiając na zebraniu w dniu 25 bm. wytworzeniem dodatkowej produkcji uczcić zbliżającą się wielką rocznicę.

W odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym — czytamy m. in. w uchwałach załogi — dla zado kumentowania przyjaźni i braterstwa z ludami Związku Radzieckiego, które przed 33 laty wskazały nam drogę do prawdziwej wolności i pokoju, załoga huty „Bobrek” podejmuje we zwanie rzucone przez robotników huty „Pokój”.

W czasie zebrania zabierali głos robotnicy, podejmując zobowiązania wzmoczenia wydajności pracy.

Składaniu zobowiązań towarzyszyły długo niemilkające oklaski. Ze brani robotnicy wznoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Wiel-

kiego Wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimusa Stalina.

Na czele postanowień podjętych przez robotników huty „Bobrek” wysuwa się zobowiązanie produkcyjne oddziału huty — oddziału wielkich pieców, którego załoga postanowiła w okresie od 25. 9. do 6. 11. wyprodukować ponadplanowo 3.000 ton surowki.

BIELSKO. — Załoga łutejszych zakładów metalowych, idąc śladem robotników huty „Pokój” postanowiła uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz dzień rozpoczęcia obrad II Kongresu Pokoju wytworzeniem ponadplanowej produkcji.

Do czynu produkcyjnego stanęli robotnicy wszystkich oddziałów fabryki, kobiety, młodzież ZMP i SP.

Wśród entuzjazmu i wznoszonych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i przywódcy polskich mas pracujących, Bolesława Bieruła, załoga uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszystkie narody, miłujące pokój, popierają potężny ruch pokój. Walczymy i walczycie będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego”.

## Młódzież Chin manifestuje

- wolę walki o pokój
- gotowość obrony Ojczyzny
- braterstwo z młodzieżą całego świata

PEKIN. — Ponad 50.000 chłopców i dziewcząt wzięło udział w wielkim wiecu, który odbył się w Pekinie z okazji przybycia do stolicy Chin Ludowych delegacji Światowej Federacji Młódzieży Demokratycznej, która wzięła udział w obchodach i rozczyli proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Młódzież przybyła na wiec niosąc portrety wodzów Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego i wszystkich państw demokratycznych świata.

Wiec zajął przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Młódzieży Demokratycznej Lao Czen-ci, który oświadczył m. in.:

Naród nasz pragnie pokoju, ażeby zaleczyć rany zadane wojną i budować swoje niepodległe państwo. Jednakże — oświadczył dalej przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Młódzieży Demokratycznej — imperialiści amerykańscy i ich sługusi wdarli się na terytorium sąsiadującego z nami państwa — Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej — na Taiwan.

Wielomilionowa młodzież chińska zdecydowanie popiera słuszne oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Czu En-laja, w którym domaga się on natychmiastowego wycofania wojsk lądowych, wojennych sił morskich i powietrznych agresorów amerykańskich z Taiwanu i z Korei. Przysięgamy — zakończył Lao Czen-ci — że z honorem broń będziemy świętych granic naszej ojczyzny.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu przyjęto tekst apelu młodzieży chińskiej do młodzieży całego świata z wezwaniem do zwarcia swych szeregów i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Wielomilionowa młodzież chińska zdecydowanie popiera słuszne oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Czu En-laja, w którym domaga się on natychmiastowego wycofania wojsk lądowych, wojennych sił morskich i powietrznych agresorów amerykańskich z Taiwanu i z Korei. Przysięgamy — zakończył Lao Czen-ci — że z honorem broń będziemy świętych granic naszej ojczyzny.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu przyjęto tekst apelu młodzieży chińskiej do młodzieży całego świata z wezwaniem do zwarcia swych szeregów i utrwalenia pokoju na całym świecie.

## Jak postępuje prawdziwy „gentleman” a jak Rząd J. K. M. Solidni ludzie szanują nawet.. własne zobowiązania

WARSZAWA. — W dniu 25 września rb. rzecznik ambasady RP. w Londynie złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Z wypowiedzi ministra Rządu Jego Królewskiej Mości pana Wilsona, w czasie odbytej ostatnio debaty w parlamencie brytyjskim, wynika, że Rząd Jego Królewskiej Mości zamierza nie respektować swoich zobowią-

zań, wynikających z art. 6 i 9 umowy handlowej i finansowej pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i północnej Irlandii z dnia 14 stycznia 1949 r., które postanawiają, że Rząd Jego Królewskiej Mości nie zabroni eksportu do Polski urządzeń inwestycyjnych, wytworzonych w wykonaniu zamówień umieszczonych przez Rząd Polski, lub na jego zlecenie.

Oznacza to, że Rząd Jego Królewskiej Mości zamierza zabronić eksportu niektórych takich urządzeń inwestycyjnych przy czym pan Wilson nie ukrywa, że Rząd Jego Królewskiej Mości w pełni sobie zdaje sprawę, iż postępowanie takie będzie jaskrawym pogwałceniem wziętych na siebie zobowiązań.

Rząd Polski pragnie podkreślić, że ZE STRONY POLSKIEJ UMOWA Z 14 STYCZNIA BYŁA ZAWSZE SKRUPULATNIE WYPEŁNIANA. Strona polska wypełniała wszystkie swoje zobowiązania i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości żaden brytyjski obywatel, który miał możliwość przekonać się o znaczeniu tej umowy w trudnych dla Wielkiej Brytanii sytuacjach. Znalazło to odbicie także w ostatniej debacie parlamentu brytyjskiej go.

Trudno jest komukolwiek uwierzyć, aby tak sprzeczny z dobrymi obyczajami i narzucony z zewnątrz krok, jak bezzasadne naruszenie umowy mogło służyć interesom narodu brytyjskiego i lojalnym stosunkom między narodami. Gdyby się okazało, że naruszając przyrzeczenia, Rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie respektował wziętych na siebie zobowiązań umownych — Rząd Polski widziabym się zmuszony do zastosowania środków, któreby uważał za celowe dla przywrócenia równowagi w charakterze wzajemnych świadczeń w obrótach handlowych polsko-brytyjskich.

### Co mówią uczciwi Anglicy

LONDYN. — Brytyjsko - Polskie Towarzystwo Przyjaźni ogłosiło deklarację, która potępia pogwałcenie układu polsko-brytyjskiego przez Rząd Brytyjski.

Czynem tym — czytamy w deklaracji — Wielka Brytania łamie uroczyste zobowiązania międzynarodowe. Po otrzymaniu z Polski dostaw towarów, Wielka Brytania odmawia wykonania swoich zobowiązań, wynikających z układu. Jest to cios dla prestiżu Wielkiej Brytanii. Zagroza to równocześnie odbudowie gospodarczej Wielkiej Brytanii i stopie życiowej ludności.

Dziesiątki tysięcy robotników brytyjskich zatrudnionych jest przy pracy nad zamówieniami dla Polski. Miliony rodzin brytyjskich korzystają z importu towarów polskich. Drzewo polskie używane jest przy budowie domów i w kopalniach brytyjskich.

Deklaracja podkreśla, że pogwałcenie układu handlowego polsko - brytyjskiego, zmusi Wielką Brytanię do kupowania za dolary towarów sprowadzanych dotąd z Polski, co jeszcze bardziej pogorszy sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii.

## Nowa prowokacja lotnictwa USA na terenie Chin

PEKIN. — W związku z ponownym zbombardowaniem terytorium Chin przez samolot amerykański, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę protestacyjną z prośbą o przekazanie jej przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Entezamowi oraz obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Jebbowi.

Nota stwierdza, że dnia 22 września br. samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei, wdwały się do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej, jeden samolot dokonał najpierw lotu wywiadowczego nad miejscowością Laokoosao w prowincji Laotung, a następnie drugi bombowiec amerykański typu B-29 zrzucił 12 bomb na miasto Antung w tej samej prowincji, raniąc 2 osoby i burząc 28 budynków.

Wymienione wyżej nowe zbrodnie popełnione przez samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei dowodzą, że podsyłany przez Stany Zjednoczone na Dalekim Wschodzie płomień wojny płonie coraz silniej. W tych okolicznościach, jeśli przedstawiciele większości państw biorących udział w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych nadal będą podporządkowywali się manipulacjom Stanów Zjednoczonych i nadal będą zamykali oczy na agresywne zbrodnie USA, to nie będą mogli uniknąć współodpowiedzialności za rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie.

### Przed wyborami w NRD

## Ogromna większość ludności popiera Front Narodowy i jego program

MOSKWA. — „Prawda” zamieszcza artykuł swego korespondenta z Berlina, który opisuje życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej przed zbliżającymi się wyborami deputowanych do Izby Ludowej. Jak wiadomo, wybory te odbędą się 15 października.

Przygotowania do wyborów ogarnęły najszersze warstwy ludności. Wszędzie odbywają się zebrania, na których kandydaci spotykają się ze swymi wyborcami. Na tych właśnie zebraniach ludność szczególnie silnie odczuła, że oznacza prawdziwa demokracja w przeciwieństwie do kłamliwej, burżuazyjnej demokracji stylu amerykańskiego. Po raz pierwszy w historii Niemiec deputowany występuje jako sługa narodu i odpowiada przed narodem. Dowodem popularności wyborów jest entuzjazm pracy tak ogarnął wszystkich pracujących Republiki. Aby uczcić zbliżające się wybory, robotnicy podejmują zobowiązania wykonania planów produkcyjnych z nadwyżką i przystępują do współzawodnictwa.

Jednymyślnie poparcie — pisze dalej korespondent „Prawdy” — udzielone przez olbrzymią większość lud-

ności Niemieckiej Republiki Demokratycznej Frontowi Narodowemu i jego programowi wyborczemu doprowadza do wsieklejści quieslingów niemieckich i ich imperialistycznych mocodawców.

Nie ulega wątpliwości — konkluduje korespondent — że panowie w Petersburg (miejsce, gdzie urzędują trzej gubernatorzy mocarstw zachodnich) i w Bonn będą musieli przełknąć jeszcze jedną gorzką pigułkę.

## Ciężkie straty zamiast sukcesów

### Agresorom nie opłacił się desant w Inczon

PEKIN. — Ogłoszony w poniedziałek rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podaje, że w rejonie Kennim (przedmieście Seulu), jednostki Armii Ludowej zaczęły kontratakować wojska amerykańskie.

24 września wojska amerykańskie przy poparcie lotnictwa i czołgów, niejednokrotnie podejmowały zaciełe ataki, usiłując przedostać się do Seulu. Jednostki Armii Ludowej,

broniące Seulu, kontratakami powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadaly mu ciężkie straty.

Dnia 24 września w czasie walk w rejonie Seulu, zginęło lub odniosło rany ponad 600 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Jednostki Armii Ludowej zniszczyły wiele nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego.

W rejonie rzeki Naktong oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu za dają nieprzyjacielowi duże straty, powstrzymując jego posuwanie się naprzód.



Uczestnicy wycieczki kolchoźników radzieckich między innymi zwiedzili POM w Świdnicy. — Na zdj.: Uczestnicy wycieczki oglądają traktory.



## Depesze ze świata

PRAGA — Rozpoczęły się tu obrady zjazdu mikrobiologów czechosłowackich. W obradach biorą udział mikrobiolodzy ZSRR, Chin, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Liczni mówcy podkreślili konieczność podporządkowania pracy wszystkich uczciwych uczonych a w tej liczbie lekarzy - mikrobiologów, dziełu pokój i postępu, dziełu służenia ludzkości i jej zdrowiu.

LONDYN — W niedzielę 24 września odbyła się w sali „Empress Hall” uroczysta rocznica założenia Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze robotników brytyjskich. Przybyli także założyciele Partii z czterema członkami pierwszego Komitetu Centralnego Harry Pollitem, Williamem Gallacherem, Palmem Duitem i Robertem Stewarem na czele.

RZYM — W niedzielę odbyły się w Genewie uroczystości w ramach miesięcznika prasy komunistycznej. W uroczystościach wzięły udział setki tysięcy osób.

Przed trybunał, na której zajęli miejsce członkowie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej przedfilował wspaniały pochód i sznur udekorowanych wozów, symbolizujących ideę o jakiej walczy prasa komunistyczna. Najliczniejsze były alegoryczne obrazy, przedstawiające walkę o pokój i socjalizm.

Defilada trwała kilka godzin.

NOWY JORK — Bezpośrednio po uchwaleniu przez senat faszystowskiej ustawy Mac Carrena, Komunistyczna Partia USA, Amerykańska Partia Postępu i inne organizacje demokratyczne złożyły oświadczenia, zapowiadające walkę o zniesienie tej faszystowskiej ustawy.

Oświadczenie Komunistycznej Partii USA podkreśla, że „opór narodu przeciwko faszystowskiej ustawie będzie wzrastał i każda próba jej faktycznego zastosowania wywoła falę protestów ze strony mas ludowych”.

## Jak żyją sieroty po poległych bohaterach

## Wielka rodzina w radzieckim Domu Dziecka Nr 1

W pobliżu Świerdłowska, w dużym parku nad brzegiem jeziora, stoi kilka dwupiętrowych domów. Mieści się w nich Dom Dziecka Nr 1. Nad bramą gościnny napis: „Serdecznie zapraszamy”. Pierwsze co rzuca się w oczy przy wejściu na teren zakładu — to piękne klomby przed każdym domem.

W domkach — starannie urządzone sypialnie, pokoje do zajęć, jadalnia, „kąci pionierów”, sala gier i tańca, izba chorych, stolarnia, pracownia obuwia i odzieży.

Wszędzie panuje czystość i wesoły porządek. Ściany zdobią piękne obrazy, w salach — dywany, wyściełane meble. Wszystko to stwarza atmosferę domowego zacisza.

Dom Dziecka Nr 1 wychował już wiele młodzieży radzieckiej. Dawni wychowankowie rozjechali się w różne strony kraju, ale nawet będąc daleko utrzymują stały kontakt z domem. Dziesiątki listów przychodzi codziennie pod adresem Olgi Żurowej, dyrektora Domu Dziecka. Ta wspaniała kobieta radziecka całe swoje życie poświęciła wychowywaniu sierot.

Nadchodzą listy z Władystoku i Czyty, z Kijowa i Leningradu, z Rygi i z Taszkientu. „Droga mamo! — pisze dawna wychowanka, obecnie maszynista pociągu elektrycznego, Wiera Czaszyńska. Bardzo o Ciebie tęsknię”. „Marzę o tym, by na urlop przyjechać do domu” — pisze inny wychowanek, porucznik Bronnikow. Jakże nie podobny jest dzisiaj-

szy Dom Dziecka do przedrewolucyjnych ochronek, utrzymywanych przez różne filantropijne stowarzyszenia. Były to prawdziwe więzienia dla dzieci, chociaż tych którzy się do nich dostali, nazywano szczęśliwymi — przecież tak mało było wówczas instytucji dziecięcych!

W Domu Dziecka Nr 1 wychowuje się 150 dzieci. W większości są to sieroty po żołnierzach poległych na frontach Wielkiej Wojny Narodowej.

Ścisły rozkład dnia, umiejętnie rozplanowane zajęcia umysłowe i fizyczne, wnikliwe podejście do wychowanków — wszystko to wyrabia w dzieciach zamiłowanie do pracy i wiarę w przyszłość.

Wieniś Lamin, uczeń klasy piątej, ma wielkie zamiłowanie do rysunków.

— Gdy urośniesz, będziesz się kształcił w Instytucie Sztuk Pięknych, — mówi dyrektorka. Wieniś dobrze wie, że nie są to tylko czcze słowa.

## Pisarze

## Przed mikrofonem

Wybitni współcześni pisarze biorą udział w nowym cyklu audycji radiowych, na które składa się część informacyjna, podana w formie wstępu lub krótkiego wywiadu przed mikrofonem oraz z wybranego fragmentu prozy. Utwór czyta zawsze sam autor.

Audycje pod tytułem „Pisarze przed mikrofonem” nadawane są co czwartek w godz. 22.00 — 22.20 w II programie Polskiego Radia. Cykl audycji rozpoczęła Pola Gojawiczyńska, po niej dnia 28 września Jerzy Putrament odczyta fragmenty niedrukuwanej powieści z dziejów września 1939 r., 5 października Kazimierz Brandys da fragment powieści „Człowiek nie umiera”, a 12 października Ewa Szelburg-Zarembina czyta będzie opowiadanie „Spotkanie w Itace”.

## Nowoczesne mieszkania dla robotników Żychlina

Załoga VI oddziału PPB Zjednoczenia Łódzkiego przystąpiła z początkiem bieżącego miesiąca do budowy dwu obszernych bloków mieszkaniowych dla robotników zakładów przemysłowych w Żychlinie.

Bloki te o łącznej kubaturze 11 tys. m<sup>3</sup> (120 izb), zostaną jeszcze w roku bież. wybudowane w stanie surowym.

Załoga zobowiązała się na ostatnio odbytej naradzie wytwórczej skrócić termin robót o 16 dni i zakończyć prace murarskie do 30 listopada br.

## Nasze Rady

Z. B. — NAUCZYCIELKA ZE STORÓW: Zarząd Nieruchomości nie ma prawa odmówić potwierdzenia podpisem i pieczęcią zaświadczenia, potrzebnego lokatorowi do przedstawienia w ZUS-ie. Jak nam oświadczył zainteresowany przez nas dyrektor Zarządu Nieruchomości — jest to samowola administratora, który będzie przywołany do porządku. Warto jednak przy okazji nadmienić, że na administratorach ciąży obowiązek terminowego zbierania opłat komornianych, z którymi, niestety, wielu lokatorów zalega. Hamuje to w wielu wypadkach wykonanie prac remontowych, a przecież wiadomo że z pustego i mądry Salomon nie umiał nalać.

## JAN BITNER — PABIANICE:

Zagraniczne prawo jazdy nie uprawnia do prowadzenia pojazdów mechanicznych w Polsce, jak również nie może ono być automatycznie zamienione na tutejsze prawo jazdy. Odbycie ponownego kursu jest zbędne, natomiast będzie Pan musiał złożyć egzamin. Bliższych informacji udzieli Panu w Wydziale Komunikacji przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 17.

## LOKATORÓW DOMÓW z ul.:

Piotrkowskiej Nr 292, Al. Kościuszki Nr 27, Sterlinga 12, Solnej 10, zawiadamiamy na podstawie wiadomości uzyskanych od Zarządu Nieruchomości na skutek naszej interwencji, że dążeniem jego jest, aby w tym roku jeszcze zostały dokonane w tych domach prace zabezpieczające (dachy), w najbliższej zaś kolejności przystąpi się do dalszych robót.

Domy przy ul. Gótekiej Nr 10, 1 Limanowskiego Nr 13, gdzie stan jest uznany za bardzo poważny — natychmiast po opracowaniu kosztorysów, poddane będą gruntownym remontom.

## WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW,

którzy nadesłali do „Naszych Rad” listy z prośbą o interwencję w sprawach mieszkaniowych zawiadamiamy, o czym zresztą pisaliśmy już niejednokrotnie, że redakcja nie ma wpływu na przydział mieszkań. Czytelnicy, zatrudnieni w zakładach pracy powinni zwrócić się do Rad Zakładowych o otoczenie ich opieką i o poparcie ich spraw u władz kierunkowych.

B. D.

## Kongres Pokoju w Bukareszcie



Na zdjęciu — ogólny widok sali.

## Codzienna nowelka „Expressu”

B. Idemann

## Podpis

W pokoju było cicho.

Na wieszaku, w pobliżu drzwi, wisiła nowe czarne ubranie. Na poręczy krzesła bieliła się śnieżna, starannie wyprasowana koszula. Obok krzesła stały zupełnie nowe pół buciki, lśniące jak lakier.

Na środku okrągłego stołu stała mała waza, w której zieleniła się gałązka mirtu.

Młody człowiek siedział przy stole i w świetle lampy przerzucał jakieś papiery. Nagle tuż za jego plecami rozległ się cichy sugestywny głos:

— Przepraszam pana najmocniej, że zabieram mu czas, ale niech mi pan powie, co pan właściwie w tej chwili robi?

— Kontroluję czy wszystkie moje dokumenty są w porządku! — odparł młody człowiek.

— A czy są one rzeczywiście w porządku? — zapytał cichy głos.

Gospodarz roześmiał się.

— Naturalnie, że w porządku! Zresztą inaczej być nie może! Jutro żenię się!

— Papiery państwowe są w porządku? — odpowiedział mu głos pełen wątpliwości.

— One są w porządku, jeśli wszyst-

ko zostało podpisane jak należy... Wszystko, rozumie pan?...

Młody człowiek uśmiechnął się wesoło.

— Niech pan będzie spokojny! Owszem, owszem, przyznaję, że nie podpisałem jeszcze pewnego dokumentu...

— A więc jednak — chciał mu przerwać cichy głos, ale gospodarz dokończył triumfalnie.

— ...ale ten dokument podpisany zostanie jutro w urzędzie stanu cywilnego... I wtedy nie będzie już brakowało niczego więcej!

— Małżeństwo to rzecz bardzo poważna, drogi przyjacielu. Rozpoczyna pan nowy etap życia... Jest więc słuszne, że zanim się to stanie, zastanawia się pan nad niejednym.

— No i przede wszystkim, że niejedno się uporządkuje...

— Niejedno... niejedno! — zabrzmiał cichy głos. — Co to za papiery przeglądał pan przed chwilą?

— Najważniejsza rzecz to kwestia mieszkania...

— A czy znalazł pan mieszkanie?

— Udało mi się po długich i ciężkich mozolach i wczoraj podpisałem odpowiednią umowę.

— Pokaż no pan! Znalazł pan mieszkanie?

— Tak: dwa pokoje z łazienką, kuchnią i balkonem! Oto urzędowy akt... Już podpisany! — triumfował młody człowiek.

— Rzeczywiście, już podpisany!

— A to umowa z firmą X na ratalne kupno urzędzenia mieszkaniowego. Również podpisana!

— Owszem, odnalazłem tutaj pański cenny podpis — zabrzmiał poważnie głos. — Ale to nie jest najważniejsze. To nie jest jeszcze gwarancją pańskiego szczęścia... Brakuje czegoś jeszcze istotniejszego!

Młody człowiek roześmiał się i triumfalnie podniósł do góry obie ręce.

— Niczego nie brakuje! Wszystko przewidziałem! Oto ma pan moja polisę ubezpieczeniową... Na 20 tysięcy marek!... Proszę, oto i podpis! Pamiętałem o wszystkim.

— A jednak nie o wszystkim — zabrzmiał chłodno, prawie smutnie głos z jego plecami. — Jednak nie o wszystkim!

Młody człowiek jest wyraźnie zdenerwowany.

Gniewnym ruchem uderza teczkę z papierami.

— Rozumiem o co panu chodzi... Najważniejszy jest podpis na dokumencie ślub-

nym! Ale ten położyć mogę dopiero jutro, w urzędzie stanu cywilnego... A może pan być pewny, że podpiszę ten akt z całą pewnością! Tylko naturalnie dopiero jutro!

— Jutro... Zgoda! — rzekł z naciskiem głosu. — Ale dzisiaj musi pan złożyć jeszcze jeden podpis, ażeby wszystkie inne pańskie podpisy nabrały odpowiedniej wartości; i ten na umowie mieszkaniowej i na polisie ubezpieczeniowej i w umowie ratalnej, a przede wszystkim w pańskim akcie ślubnym. Pan właściwie niczego jeszcze nie podpisał, pan nie zabezpieczył sobie zupełnie przyszłości! Wszystko inne jest nieważne, skoro nie podpisał pan jeszcze tego oto Apelu!

Młody człowiek spojrział na karteczkę, która leżała pod wazą z mirtową gałązką. A na karteczce tej widniały słowa: „Apel Sztokholmski... Chcemy pokoju... Żądamy zakazu używania broni atomowej...”

Młody człowiek zerwał się z miejsca...

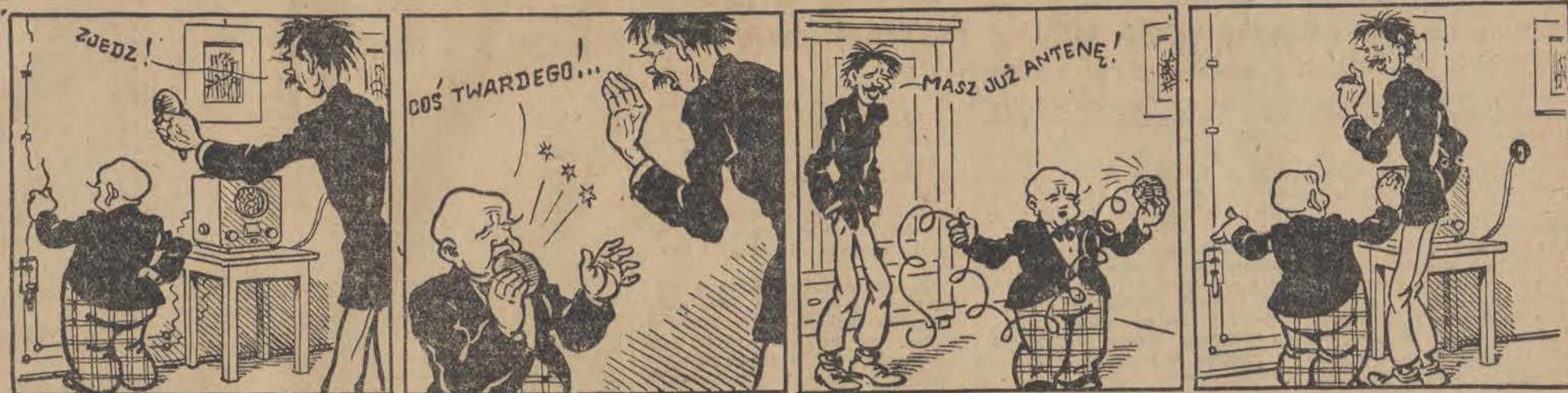
Nagle zrozumiał wszystko: dopóki nie podpisał tego apelu, dopóki wszystkie inne podpisy i umowy nie mają żadnej wartości, tak jak i żadnej wartości nie ma cała jego przyszłość.

Gwałtownym ruchem chwycił wieczne pióro i podpisał.

(Tłum. z niemieckiego A)



# Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Antena już się zużyła. Trzeba sprawić nową...  
WICEK: — Jak trzeba, to mus, a tymczasem zjedz bułkę.

WACEK: — O rety! Coś twardego! Może to szkło?...  
WICEK: — Tylko nie przesadzaj! Napewno zwykły gwóźdź.

WACEK: — O jak pragnę zdrowia!... Druć! A jaki długi!  
WICEK: — No to wspaniale! Masz już antenę gotową!

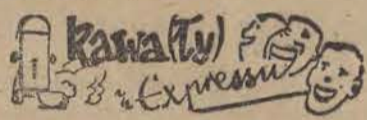
WACEK: — Antena w porządku!  
WICEK: — Ale ten piekarz to nie, bo robi nieuczciwą konkurencję sklepom radiowym.

## Żywy drób w sklepach uspołecznionych

Obok drobiu bitygo i mrożonego śledzi uspołecznione wprowadzą obecnie do sprzedaży drób żywy. Detaliczną sprzedaż drobiu prowadzić będą sklepy przemysłu mięsnego oraz spółdzielnie spożywców.

Projektowane jest uruchomienie w Warszawie pierwszej probierni drobiu, w której ceny poszczególnych dań skalkulowane będą na możliwie najniższym poziomie.

Warto, aby taka placówka powstała i w Łodzi, bo drób to bardzo smaczny posiłek.



Przed budką telefoniczną na poczcie ścisk. Ludzie się niecierpliwią, wreszcie jeden z oczekujących otwiera drzwi budki i powiada:

— Widzę, że pani nie może sobie dać rady... Może jakoś pomóc pani przy telefonowaniu?

— O dziękuję. Ja wcale nie mam zamiaru telefonować. Po prostu szukam w spisie abonentów jakiegoś odpowiedniego imienia dla mego synka...

Rzecz dzieje się w jakiejś knajpie. Na stoliku baterka bufelek. Nagle jeden z gości podnosi się i zwraca do swoich kompanów:

— Do widzenia, chłopaki!  
— Jak to? — dziwią się koledzy. — Już odchodzisz?  
— Nie, ale chcę się z wami pożegnać, póki was jeszcze poznaję...

Przyjacielska pogawędka między dwoma panami.  
— Pan jest idiotą!  
— Panie, to obraza!  
— Pan się myli — to diagnoza!

Po miesiącu nauki

## Ani jednego dziecka poza szkołą!

Młodzież uczy się z zapałem. — Ponad 7 tysięcy „pierwszaków”. — Zbiorowe odrabianie lekcji. — Podręczniki i pomoce naukowe

W szkołach łódzkich już od miesiąca odbywa się normalna nauka. Zarówno dzieci starsze jak i te, które dopiero po raz pierwszy przestąpiły próg szkolny, uczą się z zapałem.

Nie ma w roku bieżącym w Łodzi ani jednego dziecka poza szkołą. Wszystkie dzieci rocznika 1943 — zgłoszone w terminie — znalazły miejsce na ławach szkolnych. W wyjątkowych wypadkach zezwalało nawet na przyjęcie do szkół dzieci młodszych. Wyjątki robiono wówczas, kiedy zachodziła konieczność pomocy zatrudnionym matkom, względnie rodzinom, w których jest dużo dzieci.

Niestety, nie wszystkie dzieci można było umieścić w szkołach blisko domu. Niektóre trzeba było skierować do szkół innych, położonych nieco dalej od miejsca ich zamieszkania. Teren Łodzi nie jest bowiem równomiernie zaludniony. Jedne dzielnice są za bardzo zagęszczone, podczas gdy inne zupełnie słabo.

Toteż szkoły w niektórych punktach miasta nie były w stanie pomieścić wszystkich dzieci, zamieszkałych w pobliżu. Trzeba więc było przesunąć je do innych budynków. Zrozumiałe, że w tego rodzaju wypadkach starano się umieścić dzieci w szkołach możliwie najbliższych.

Jeśli idzie o t. zw. „pierwsza-

ków” w roku bieżącym mamy ich w łódzkich szkołach ponad siedem tysięcy.

Poza szkołami podstawowymi normalnymi zorganizowano także tu w godzinach popołudniowych. Podobnie ustalono godziny nauki w szkołach dla młodzieży starszej, pracującej, która nie miała dotąd możliwości ukończenia szkoły podstawowej.

Dużym ułatwieniem dla rodziców i dziatwy jest nowy system rozprowadzania podręczników. Do

dnia dzisiejszego wszystkie niemal szkoły wykupiły już przydzielone im książki i rozprowadziły je wśród uczniów.

W szeregu szkół zorganizowano zbiorowe odrabianie lekcji, które odbywa się w świetlicy. Akcja ta cieszy się wielkim uznaniem u rodziców. Wielu z nich odwiedza często młodzież, przyglądając się ich wspólnej nauce.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w pomoce szkolne jest ono dostateczne. Zdarzy się czasem cobyś, że w niektórych sklepach brak jest pewnych rzeczy, ale to już wina kierownictwa sklepów, które nie starają się, aby wszystko było na czas. Bo w magazynach, pomocy szkolnych nie brakuje! (j)

Choć jesień — już myślą o wiosnie...

## Wypięknieją nasze parki

Nawet filmy będziemy oglądali w ogrodzie pofabrykanckim. Inżynier-kobieta zamieni ulicę Kamienną na rezerwat zieleni

Chłodne wiatry ogałają drzewa z liści. Po parkach coraz mniej snuje się ludzi. Łodzianie chętniej już myślą o ciepłym kąciku w domu, niż o spacerach wśród zieleni.

I na ten właśnie czas, kiedy parki i ogrody powoli zamierają, przypada najgorętszy okres pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym.

Dla przeciętnego śmiertelnika park już istniejący nie wymaga żadnej pracy. Bo przecież drzewa już są, trawa również itd. Tak jednak nie jest. Przekonał się o tym po pracach w parku Reymonta, które w tym roku nie będą całkowicie ukończone.

Park ten otrzyma jeszcze w r. b. wyłożoną płytami uliczkę, łączącą Piotrkowską ze Stocką, na której do uliczki założony jest również światło. Do zimy zbuduje się jeszcze szalek publiczny — na resztę czekać będziemy do przyszłego roku.

Ponieważ w przyszłym roku park ten gruntownie zmieni swój wygląd, warto by też pomyśleć o szpecącym go drewnianym płocie. Te nędzne sztachetki wzdłuż stawu nie mają tu już żadnej racji bytu. Na ich miejsce przydałaby się balustrada podobna do tej, którą podziwiamy na Trasie W—Z Nowej szaty doczeka się też

wreszcie park poleonardowski. Projekt jest już gotowy, wiosną rozpocznie się roboty. Wejście od strony Placu Niepodległości i ul. Pabianickiej otrzyma rabaty kwiatowe, wewnątrz parku natomiast, tuż za pałacem, urządzi się estetyczny placik, na którym można będzie nawet wyświetlać filmy.

Do tego dojdzie jeszcze ozdobny basenik dla naszych milusińskich. Autorem tego projektu jest inżynier — kobieta.

Jej dziełem jest również projekt upiększenia posesji przy ul.

Kamiennej po jej południowej stronie. Począwszy od Wschodniej pierwszej wzniesie bloków mieszkalnych otrzyma obszerny zieleniec wypoczynkowy, druga — ogródek jordanowski z brodzianką i urządzeniami do zabaw dziecięcych, trzecia natomiast, gdzie znajduje się boisko szkolne — będzie ozdobiona ramą zieleni.

Jest to więc druga po Abramowskiego ulica, gdzie z rumowisk powstanie piękny rezerwat zieleni. Robotnicy i ich dzieci będą mogli wypoczywać tu już w przyszłym roku. (k)

Nie ma „męskich” zawodów

## Kobiety na budowlach

to coraz częściej spotykane zjawisko

— Nie ma pracy, której nie mogłybyśmy wykonać!

Hasło to coraz częściej słyszy się wśród naszych kobiet. Jego realnym odzwierciedleniem jest coraz większy napływ kobiet do zawodów, w których przedtem żadna nigdy nie pracowała. Mowa

### Alinka i Irenka przyniosły do MOI złoty zegarek

Do Miejskiego Ośrodka Informacji zgłosiły się wczoraj dwie dziewczynki: Alinka Pabińska i Irenka Struca, uczennice III oddziału szkoły podstawowej nr 22 i oddały znalezionej złoty zegarek damski ze złotą bransoletką, przedstawiający dużą wartość.

Roztargniona właścicielka ucieszyła się zapewne z odnalezienia zguby, my natomiast cieszymy się z tego, że nasze dzieci mają poczucie obowiązku.

tu przede wszystkim o budownictwie.

I Łódź może się na polu zatrudniania kobiet w budownictwie pochwycić pewnymi osiągnięciami. W tej chwili bowiem we wszystkich łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych zatrudnionych jest blisko dwa tysiące kobiet. Obsługują one windy, pracują jako malarki, szklarze, blacharze itd.

Dwa tysiące — to dużo na początek, ale mało jak na możliwości łódzkich przedsiębiorstw budowlanych, które mogą zatrudnić przeszło cztery tysiące kobiet.

Biorąc to pod uwagę, Liga Kobiet przystąpiła do wzmoczonej akcji propagandowej, mającej na celu ściąganie do budownictwa jeszcze szerszych zastępów kobiet. Akcja powiedzie się na pewno, gdyż poza dobrymi zarobkami, na kobiety spoza Łodzi czekają wygodne kwatery i wyżywienie. (sk)

## Od stycznia do września ponad 82 tysiące łodzian wzięło udział we wczasach świątecznych

Coraz większym powodzeniem wśród łódzkiego świata pracy cieszą się imprezy wycieczkowe, organizowane w ramach tzw. wczasów świątecznych przez Komisję Turystyczną przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych.

W okresie od stycznia do września br. komisja zorganizowała 105 różnych wycieczek, w których uczestniczyło ponad 82.000 osób, w większości robotników łódzkich fabryk.

Wycieczki te odbywały się w dniach wolnych od pracy i objęły dotychczas 26 miejscowości — przeważnie letnisk podmiejskich.

Uczestnicy wycieczek korzystali z zarezerwowanych za pośrednictwem „Orbisu” wagonów kolejowych bądź autokarów PKS.

Obok imprez o charakterze wyłącznie wypoczynkowym — rozrywkowym, komisja zorganizowała także szereg wycieczek krajoznawczych, połączonych ze zwiedzaniem ciekawych obiektów gospodarczych, kulturalnych itp.

Rosnąca popularność tego rodzaju wczasów świątecznych skłania Łódzką Komisję Turystyczną do dalszego rozszerzenia działalności oraz powołania podobnych komisji przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych.



## Maszerujemy

## szlakami zwycięstw

Marsze jesienne pozyskują dla kultury fizycznej masy młodzieży robotniczej i chłopskiej

Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszystycznym hitlerowskim umożliwiło masom pracującym Polski dokonanie gruntownych i zasadniczych przemian społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Przemiany te skierowały ideę wychowania fizycznego i sportu na jednolity masowy i słuszną drogę umasowienia. Kultura fizyczna i sport, obejmując dzisiaj jednolity system wychowania fizycznego całej młodzieży i najszersze masy pracujących, podnoszą sprawność fizyczną robotnika i chłopca, umożliwiają im wypełnienie obywatelskich zadań budowy socjalizmu.

Kultura fizyczna i sport przyczyniają się do wychowania zdrowej psychice i fizycznie kadry bojowników o postęp i pokój — wyposażają klasę robotniczą w niezawodny w tej walce oręż: wysoką świadomość klasową i poczucie braterskiej więzi z międzynarodowym proletariatem.

Sprawdzeniem rozwoju i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane na terenie miast i wsi imprezy i akcje masowe.

Jedną z takich imprez są marsze jesienne pod hasłem „Maszerujemy szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” organizowane rokrocznie w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino.

W marszach jesiennych w roku 1948, a więc w roku ich zapoczątkowania brało udział 530.325 uczestników, w następnym roku już ponad 1 milion młodzieży stanęło na star-

cie. Tegoroczne marsze zgromadza niewątpliwie jeszcze większe rzesze uczestników, spośród których wielu zapewne będzie takich, którzy po raz pierwszy zetkną się ze sportem i którzy przez te marsze będą pozyskiwać dla kultury fizycznej poprzez masowy udział w zdobywaniu odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Tegoroczne marsze jesienne organizowane są w chwili, gdy naród nasz rozpoczął realizację Planu 6-letniego, gdy na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój, gdy lud kolonialny budzą się do samodzielnego bytu. Dlatego też marsze jesienne staną się również manifestacją naszego dorobku gospodarczego i wartości klasy robotniczej, manifestacją siły obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i chorążym pokoju — wielki Stalin.

## Zmienić gracza mogą drużyny już od niedzieli

W niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja zarządu PZPN z przedstawicielami okręgów na aktualne tematy.

Postanowiono przedłużyć termin wyłonienia mistrzów okręgów do 15 lipca przyszłego roku, ustalono jako ostatni dzień rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim datę 29.10. Pierwszy rzut rozgrywek finałowych o Puchar rozpocznie się 19 listopada br.

Poczyniono również pewne zmiany w przepisach. Dotyczy to głównie zmiany zawodników w czasie spotkań. Począwszy od 1 października br. w meczach mistrzowskich wszystkich klas drużyna może wprawić do gry oprócz rezerwowego bramkarza, dodatkowo jeszcze jednego zawodnika. Jeśli chodzi o juniorów dopuszczono zmianę dwóch zawodników w czasie meczu, oprócz bramkarza.

Komisja Likwidacyjna Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamia, że z dniem 25 września 1950 r. stowarzyszenie „Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Łódzkiego”, które miało swoją siedzibę w Łodzi przy ul. Jaracza 7 zostaje zlikwidowane. Komisja Likwidacyjna. 588

## Pracownicy poszukiwani

Kobiety do pomocy przy pracach malarskich i magazynowych oraz pracowników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska 171 w oficynie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 544

## Pękł rekord na 3 km.

Trójmecz wygrała Unia (Łódź). — Kiszka nie startował

Trójmecz lekkoatletyczny Unia (Łódź) — Unia (Krywałt) — ŁKS Włókniarz z udziałem niektórych, zbyt wymagających widzów, wypadł mniej ciekawie, a głównym tego powodem miał być brak Kiszki.

Rzeczywiście, Kiszka nie startował, bo nie przybył do Łodzi, czyniąc zawód organizatorom i publiczności. Ale nieprzybycie jego jest usprawiedliwione, gdyż reprezentacja lekkoatletyczna nie zdążyła na czas powrócić z Sofii do kraju.

Nie zgodzimy się jednak z takim twierdzeniem. Bez względu na start Kiszki uczyniłby zawody atrakcyjniejsze, ale i bez niego wypadły one ciekawie.

Dość wspomnieć niezwykle zaciętą walkę na ostatniej zmianie sztafety 4 x 100, w której wspaniale pobiegł młody Kozłowski, nadrabiając co najmniej 10 mtr., albo bieg na 3 km., w którym Szewczyk (ŁKS Wł.) ustanowił nowy rekord okręgu, po zaciętej walce z Kowalskim, niezłym wynikiem Garnarczyka w oszczepie — 56,83 i Graba na 800 mtr. — 2:05,4.

Impreza przeprowadzona sprzyściła i publiczność z zaciekawieniem śledziła przebieg rozgrywanej walki, na bieżni, rzutni, bądź skoczni.

Osiągnięto następujące wyniki: 800 m. Grab J. (ŁKS Wł.) 2:05,4, Poselt (Unia Ł.) 2:07,3.

100 m. Antonowicz (Wł.) 11,3, Kozłowski (Unia Ł.) 11,4.

Skok w zwęż Kowalski (Wł.) 170, Bezek (Kr.) 160.

Kula Sokołowski (Kr.) 11,61, Klepacz (Unia Ł.) 11.

400 m. Puchowski (Wł.) 52, Paszkowski (Unia Ł.) 53,1.

Tyczka Szendzielorz (Kr.) 3,10, Kozłowski (Unia Ł.) 2,90.

110 ppł. Wilczek (Kr.) 16,4, Tulecki (Wł.) 17.

3 km. Szewczyk (Wł.) 9,21, Kowalski (Unia Ł.) 9,22,8.

Oszczep Garnarczyk (Unia Ł.) 56,83, Szendzielorz (Kr.) 52,29.

Sztafeta 4 x 100 Unia (Łódź) 45,1, ŁKS Włókniarz 45,6, Unia (Krywałt) 46,8.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Unia (Łódź) 60 punktów, przed Unią (Krywałt) 58 pkt. i ŁKS Włókniarzem 57 pkt.

## TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „SPRAWA PAWŁA ESZTERAGA” — Aleksander Gergely — godz. 19.15. Powszechny — „WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW” — godz. 19.15.

Lutnia — „CÓRKA PANI ANGOT” — godz. 19.15.

Osa — „SŁUBY MURARSKIE” — czyli wodewil warszawski — 19.30.

Arlekin — „SAMBO I LEW” — godz. 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

## KINA

ADRIA — Urwis Gawroche — 16, 18, 20.

BALTYK — Orzeł Kaukazu, II seria — 16, 18, 20.

BAJKA — Piotr I-szy, I seria — 16, 20.

GDYNIA — Program aktualności nr 36.

HEL — Kino nieczynne.

MUZA — Płomienie — 18, 20.

POLONIA — Pragnienie — 16,30, 18,30, 20,30.

PRZEDWIOSNIE — Jan Rohacz z Dube — 18, 20.

ROBOTNIK — Dni i noce — 18, 20.

ROMA — Stiepan Razin — 17,30, 20.

REKORD — Czarczi żleb — 18, 20.

STYLOWY — Dwaj panowie F — 18, 20.

SWIT — Maskarada — 18, 20.

TECZA — kino nieczynne.

TATRY — Lichwiarz Gobseck — 16,30, 18,30, 20,30.

WISLA — Orzeł Kaukazu, II seria, 16,30, 18,30, 20,30.

WŁÓKNIARZ — Orzeł Kaukazu, I seria — 16, 18,30, 20,30.

WOLNOŚĆ — Dziewczyna ze Słowacji — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Dwie brygady — 18, 20.

## ŁKS Włókniarz — Budowlani

W niedzielę mamy w Łodzi mecz ligowy

W związku z wyjazdem piłkarzy CWKS do Pragi na turniej reprezentacji wojskowych państw demokracji ludowych w planie rozgrywek ligowych zostały zmiany. PZPN zmuszony był odwołać szereg zawodników, wyznaczonych na 1 i 8 października. Dotyczy to zwłaszcza tych drużyn, które oddają swych zawodników na wyjazd, bo byłoby niepodobnym biestwem zmuszać je do rozgrywania spotkań mistrzowskich w osłabionych składach.

Toteż w niedzielę dn. 1 października ŁKS odbędzie się zaledwie tylko trzy mecze o mistrzostwo klasy państwowej. Jeden z nich przypada na teren Łodzi. Na stadionie przy Al. Unii odbędzie się zaległe spotkanie ŁKS Włókniarz — Budowlani.

Mecz ten dla Łódzian ma olbrzymie znaczenie, gdyż zdobycie punktów jest dla nich przysługiwą ostatnią deską ratunku. Ponieważ Budowlani są również poważnie zagrożeni, walka na pewno będzie zacięta.

Centralne władze piłkarskie winny wziąć te okoliczności poważnie pod uwagę i wydelegować do Łodzi

arbitra o pełnych kwalifikacjach i dostatecznie rutynowanego, dającego gwarancję, że z trudnego zadania wywiąże się bez zarzutu. Niestety, mecze ostatnio rozgrywane przez ŁKS Włókniarza nie prowadziły tacy właśnie sędziowie.

Poza tym grać będą jeszcze: w Warszawie Kolejarski (W-wa)—Związkowiec (Kraków) i Unia — Zw. Warta. Mecz warszawski również będzie należał do zaciętych, gdyż Kolejarski nie czuje się zbyt pewnie, a zdobyć cie punktów zagwarantuje mu miejsce w lidze. Natomiast Unia jest faurytem w spotkaniu z Wartą, chociaż grać będzie bez Cieślaka.

## Na torze żużlowym

Łódzkie Ogniwo zmierzy się z motorzystami Rybnika

Po długiej przerwie w wyścigach motorowych na żużlu łódzkie Ogniwo organizuje w niedzielę 1 października trójmecz żużlowy Budowlani (Rybnik) — Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Łódź).

Wyścig odbędzie się na torze Ogniwo na stadionie Legii (Plac 9-go Maja). Do spotkania z tak groźnym przeciwnikiem, jakim jest bez wątpienia drużyna Rybnika — łódzianie przygotowują się bardzo starannie. O klasie żużlowców rybnickich najlepiej świadczy zwycięstwo, jakie odnieśli niedawno nad Czechosłowacją 64:34 pkt. Motorzyści łódzcy odbywają specjalne treningi, że by móc w nawiązanej walce przeciwstać się niebezpiecznym gościom.

Wyścigi niedzielne zapowiadają się tym ciekawiej, że odbędą się na

## Polska-Szwecja

Siedem gier

na kortach stolicy

Międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Szwecja rozegrany zostanie w dniach 29, 30 bm. i 1 października w Warszawie na kortach centralnym CWKS.

Drużynę Szwecji stanowią będą: Davidsson, Stockenberg oraz Gullbradsson.

W ramach tego meczu odbędą się 7 gier. Cztery pojedyncze mężczyzn, jedna pojedyncza kobiet, jedna podwójna mężczyzn i jedna mieszana.

## Szermierze Łodzi

przeegrali

we Wrocławiu

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi szablowej Związkowiec (Wrocław) pokonał Kolejarską (Łódź) 9:7.

Najlepszym zawodnikiem na planie był Dobrowolski, który wygrał wszystkie cztery spotkania. Trzy punkty dla Wrocławia uzyskał Ostankiewicz, a po jednym Ludwicki i Waterman.

Punkty dla pokonanych zdobyli Dajwłowski 3, Banaś i Rybicki po 2.

## ANDRZEJ ŻAŃSKI



## SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

Na dźwięk słów „delegacja robotników” Karwicz zazwyczaj chmurniał, ponieważ w tych dwóch słowach kryło się bardzo dużo treści: targi, pretensje, różne, jego zdaniem, bezpodstawne żądania pracowników, groźba strajku, zapowiedź bu rzy. A twardy, samowładny dyrektor, rządząc się po dyktatorsku w swojej fabryce nie cierpiał tych, którzy śmieli się przeciwstawiać jego finansowym kalkulacjom.

Ale tym razem, Karwicz uprzedzony o celu, w jakim delegacja ta przybywa, rzekł bez zwykłej opryskliwości:

— Proszę, niech wejdą.

Weszło ich dwóch: maszynista Jan Synkowski i stary sześćdziesięcioletni tkacz Józef Michnik. Pierwszy był lekko zakłopotany, drugi spokojny, pełny wewnętrznej godności.

— Panie dyrektorze — zaczął bez dłuższych wstępów Michnik — rozpoczęła się w Łodzi wielka akcja zbierania pieniędzy na samoloty i karabiny maszynowe. Załogi niektórych fabryk ufundowały już w porywie patriotyzmu po kilka ka-

rabinów maszynowych. My, robotnicy pańskich zakładów postanowiliśmy również zebrać pieniądze na cztery Cekaemy. Jesteśmy przekonani, że pan dyrektor zechce subskrybować również pewną sumę na ten piękny cel.

Jest sto powodów, dla których fabrykanci łódzcy zachowywali w podobnych wypadkach wrogą powściągliwość. Henryk Karwicz przez chwilę zaważał się, ale zaraz potem wziął do ręki wieczne pióro i na podsunętym mu przez Michnika arkuszu subskrypcyjnym wypisał dosyć okrągłą sumkę.

— Czy inicjatywa zbiórki wyszła od was? — zapytał potem.

— Tak jest, panie dyrektorze!

— Nazywacie się Michnik, prawda?

— Tak, panie dyrektorze. Więc pamiętaj pan moje nazwisko?

— Panie Michnik! — uśmiechnął się lekko fabrykant, — przecież od lat mamy ze sobą do czynienia... Nie raz i nie dwa przychodziliście tutaj w delegacji...

— Tak jest, panie dyrektorze — rzekł

100)

